

P. 3576

Opłata pocztowa ryczałtem.

CENA № 30 gr.

# KRESY WSCHODNIE

Tygodnik pod redakcją Witolda Pusłowskiego.

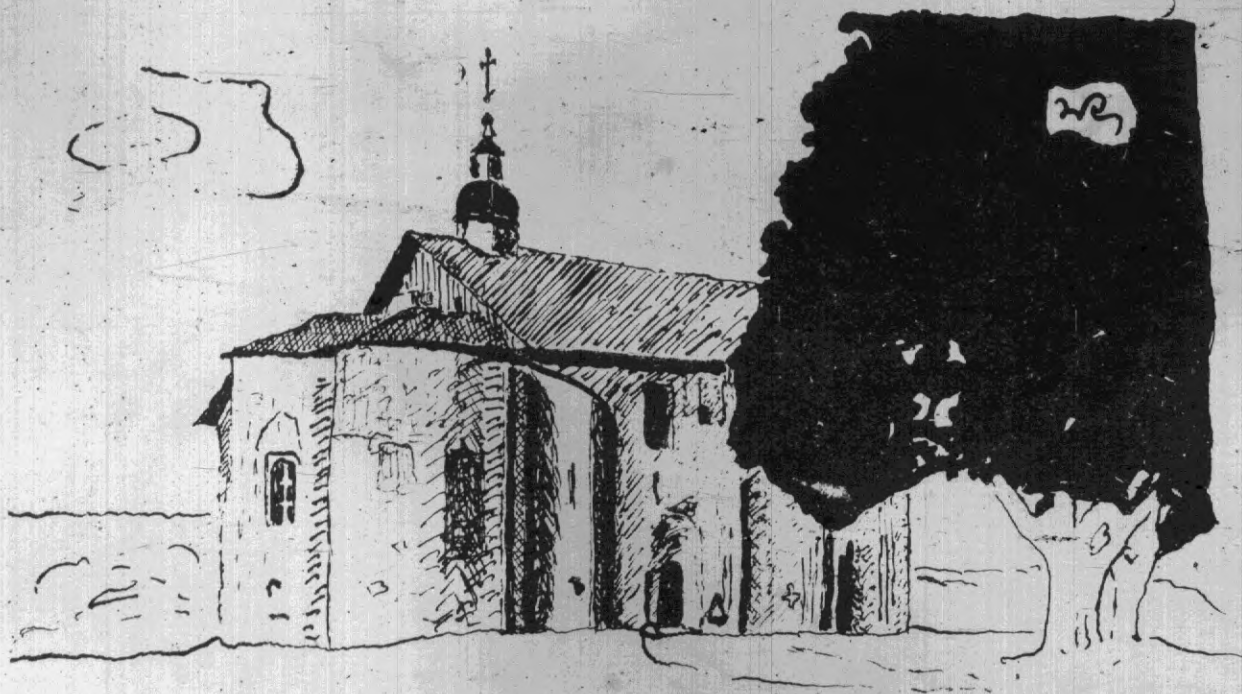
№ 1.

5 lutego 1928 r.

Rok I.

Czem dla Europy jest Państwo Polskie, tem dla Polski są Ziemie Wschodnie.

Państwo Polskie od wieków jest przedmurzem kultury zachodniej.



Świątynia pobazylijska pod wezwaniem Borysa i Gleba na Kołoczy w Grodnie, cenny argument kultury Ziemi Wschodnich z wieku XII.

BIBLIOTEKA  
BN  
NARODOWA

P. 3576

1927

## Litwa a Polska

Mała burza narodów rozpoczęta przez działanie Waldemarasa, a która chwilowo na sesji grudniowej w Genewie rozproszyła się w mgłach, poczyną na nowo drzeć w przestrzeni. Litwa! ta Litwa, która przed pięćset z górą laty, pod sztandarem potężnej wówczas Polski przyjęła z rąk jej chrześcijaństwo, ta Litwa która wspólnie z krwią bratnią swoich sprzymierzeńców rozproszyła w puch tysiączne rzesze szarańczy krzyżackiej. Ta Litwa, której młodź czerpała wiedzę i kulturę na polskich uniwersytetach. Ta Litwa dziś występuje przeciwko nam.

Co więc spowodować mogło Litwę, że zajęła tak wrogi stosunek wobec nas?

Część widzi w tem tendencyjną politykę Waldemarasa i tej garści obłąkańców i eksperymentatorów, którzy wspólnie z nim rządzą. Inni natomiast twierdzą, że jest to wyłączone dzieło Niemiec i Rosji, którzy ze zrozumiałych powodów do porozumienia Polsko-Litewskiego za żadną cenę dopuścić nie chcą. I z tymi ostatnimi częściowo należy się zgodzić. Lecz w pierwszym rzędzie winić należy i winę ponosi sam lud litewski.

**Doktryna** bowiem Waldemarasa, rozpowszechniona bądźto terrorem, bądźto przez jego agitatorów, którzy przez swoje utopje i obłudy na lep biorą szerokie a nieuświadomione masy litewskie, zginęłaby bezpośrednio po jej urzeczywistnieniu, gdyby natrafiła na ogólne warunki zdolne do walki z nonsensem. Wiemy przecież, że ugruntowanie moralności jednostkowej oraz społecznej jest jednym z warunków teźyzny całego narodu, w wychowaniu którego duszą powinna być jego własna literatura i historia, stanowiąca potężny fundament pokoleń. Aby ten najważniejszy z czynników mógł odpowiednio wywierać wpływ na ogół społeczeństwa, trzeba, aby te masy dostatecznie zrozumiały istotę związku, jaka istnieje między terażniejszością a przeszłością własnego narodu. Niestety na Litwie o tą świadomość jeszcze bardzo trudno.

Proces dojrzewania narodu litewskiego rozwija się bardzo powoli.

Część jednostek, tylko, rekrutująca się z intelektualnej elity narodu, a orjentująca się na podstawie badań historycznych i zagadnień współczesności, jest zdolna stanąć do walki z doktryną Waldemarasa. Lecz czyż przeto mamy my Polacy i nasi bracia Litwini o naszym dobrze wspólnem wątpić. Nie, nigdy, nadejdzie czas, że te nieuświadomione dotychczas masy litewskie obudzą się z dotychczasowego letargu i wyciągną dłoń do swej braci wileńskiej, a Pogoń Litewska wspólnie z Orłem Polskim nad obopólną pracą czuwać będzie.

*Ziembicki.*

Adam Kowalski.

## Moja rozmowa z Litwinem

**Ja:**

Rozgraniczył srebrny Niemen ziemi naszej szmat.  
Ja na jednym brzegu orzę — ty na drugim. Szczęść ci Boże,  
Boś mój przecie brat.

**On:**

Bóg ci zapłać! Witaj bracie! Jam ci sercem rad  
Choć me rządy nietajemnie chcą ku tobie wszczepić we mnie  
— Nienawiści jad.

**Ja:**

Ej, serdenko, wolne żarty, ale prawdę mów:  
Co tam mówi się o Wilnie? Czy szaulisi ćwiczą pilnie  
Dywersyjny huf?

**On:**

Fraszka! Próżno nam germańską dają w rękę broń.  
Nikt jej nie tknie. My, lud prosty, zbudujemy sami mosty,  
Przez niemnową toń.

**Ja:**

Słusznie bracie. Czas najwyższy skończyć dziwny spór.  
Rażno się do dzieła weźmy i jak ongi wspólnie wzniesmy  
Przeciw wrogom mur.

**On:**

Da Bóg, będzie jak bywało przez czterysta lat,  
Jak w Lublinie i Horodle: Pogoń z Orłem w jednym godle,  
W zgodzie z bratem brat.

**Ja:**

Podaj bracie dłonie ku mnie, uściskę je rad.  
A wraz z nawi, na granicy, ucałują się strażnicy  
Z pogranicznych czat.

*Naszycy sympatyków prosimy o laskawą współpracę. Każda informacja i wiadomość, każdy artykuł lub wzmianka z terenu Ziemi Wschodnich będzie mile widziana.*

*Nadsyłane do redakcji rękopisy winny być opatrzone czytelnym podpisem autora i sprawdzalnym adresem. Z informacji anonimowych korzystać nie będziemy. W wypadkach, kiedy informatorzy nasi nie zechcą ujawnić swych nazwisk, redakcja naszego pisma gwarantuje całkowitą dyskrecję.*

**Witold Pusłowski.**

## **SZPIEG.**

Nowela.

Jeszcze nie zbudziła się mała wieś poleska. Cisza panowała niczem niezmaczona.

Por. Piątecki szedł, jak cień, wśród morza mgły porannej, zaścieniającej ulice wsi, chaty i sadki przy chatach, zdradliwe bagna okoliczne i bory, szumiące historie prawieczne.

Minął wieś. Zbliżał się do linii placówek ku nieprzyjacielowi rzuconej.

— Stój! Kto idzie? — padło nagle, przez żołnierza ze mgły rzuconej, pytanie.

— Swój! Porucznik Piątecki.

— Hasło?...

Zbliżył się do wpatrującego się we mgłę chłopaka:

— No cóż, Brózda? Jak tam?

— Mgła taka, panie poruczniku... Nic nie widać. Patrole bolszewickie łatwo podejść mogą, szlag by ich trafił, panie poruczniku.

— Niedługo was zmieniają. No, bywajcie... — powlókł się dalej w bezkres mgły.

Tentent galopującego konia.

Por. Piątecki wypadł z ızby.

— Co jest? — zakrzyknął.

— Z rozkazem z dowództwa grupy — podał mu ułan na spienionym koniu kawałek papieru złożony w kilkoro.

Piåtecki rozerwał zalepkę i szybkim wzrokiem przebiegl lakoniczne słowa rozkazu:

„Por. Bolesław Piątecki stawi się niezwłocznie w dowództwie grupy. Na czas swojej nieobecności dowództwo baonu przekazuje ppor. Stefanowi Łazowskiemu“. Liczba, data i podpis. Poza tem nic więcej.

— Stefan! — ryknął Piątecki w głąb izby.

— Czego się drzesz? — odpowiedział zaspany głos Łazowskiego.

— Wstawaj! Obejmujesz dowództwo baonu! Jadę do Telechan.

— Co-o-o-o...? — wychyliło się z okna niedowierzające oblicze ppor. Łazowskiego.

— Jedziesz do Telechan? Nie może być!...

— Rozkaz z dowództwa grupy. Jadę natychmiast.

— Szczęśliwce.

— Co? Ty chciałbyś jechać, prawda?...

— Z nudów umrzeć można w tej Kroszance.

— Masz na pocieszenie Nastkę. Antek... jak tam śniadanie.

— Gotowe, panie poruczniku.

— To czyścić buty i siodłać konie. Pojedziesz ze mną do Telechan.

— Rozkaz, panie poruczniku.

— Konie gotowe, panie poruczniku... — zameldował ordynans.

— No, bywaj zdrów — uściśnął Piątecki dłoń Stefana.

— A pozdrów tam ode mnie tą czarną Chajkę — rzucił za nim Łazowski.

— Dobra jest — zaśmiał się z konia Piątecki.

(D. c. n.).

## Niemen.

### I.

Rzeka Niemen znana już była starożytnym Grekom, którzy zaliczali ją w poczet poważniejszych arteryj wodnych. Starożytni dziejopisarze i podróżnicy nazywają Niemen Chronus, Chronos, Chronius, Chronon. Ludy słowiańskie ochrzciły tą rzekę „Niemen“ lub „Nieman“. Pochodzenie nazwy Niemna było tematem licznych sporów akademickich. Według podania nazwa pochodziłaby od imienia włoskiego wychodźcy, który rzekomo pierwszy puścił się łodziami od ujścia rzeki w górny jej bieg. Wersja ta wydaje się mało prawdopodobną. Słowo Niemen pochodzi, niezawodnie, od litewskiego „niamunos“, co znaczy —

„żeglowny“. Wydaje się to tembardziej słusznem, że po litewsku do dnia dzisiejszego „Niemen“ nosi miano „Niemonas“ lub „Niemunas“. Niemcy przechrzcili Niemen na Memel i tak zwykle bywa znaczoną rzeka ta na mapach w granicach Prus Wschodnich.

Niemen należy niezaprzeczenie, do najpoważniejszych arteryj wodnych nie tylko w obrębie państwa polskiego, ale wogóle w Europie. Za tem przemawia bowiem już nawet sama długość rzeki, która wynosi od ujścia do źródeł 939 klm., a część żeglowna stanowi 879 klm.

To też rzecz zrozumiała, że sprawą żeglugi na Niemnie interesowano się od czasów niemal zamierzchłych. Myśleli o niej starożytni (Herodot), zastanawiali się Skandynawi. W czasach gospodarki litewskiej i polskiej niewiele jednak zdziałano w sprawie użeglowienia rzeki. Tłumaczy się to przedewszystkiem brakiem zmysłu handlowego u średniowiecznych warstw posiadających polskich i litewskich.

W kronikach znajdujemy wskazówki, że Niemnem szły niektóre transporty towarów. Były to, oczywiście, ładunki kupców niemieckich, którzy docierali ze swojemi towarami do Kowna, Grodna i Wilna.

Znaczenie Niemna, jako arterji żeglugowej, zaczęto rozumieć w Polsce dopiero za Zygmunta Augusta. W tym czasie Mikołaj Tarło ze Szczekarzewic, chorąży przemyski przystąpił własnym kosztem do poważnych robót regulacyjnych na Niemnie. Roboty, prowadzone przez Mikołaja Tarłę, polegały na usuwaniu najniebezpieczniejszych kamieni z koryta rzeki. Wysiłki Tarły wzbudziły silne zainteresowanie wśród współczesnych, czego najlepszym dowodem jest wiersz napisany przez Adama Szretera w celu uwiecznienia czynu Tarły, opublikowany w Krakowie w roku pańskim 1554. Wiersz ten został przedrukowany w Zbiorze Historyków Polskich Mitzlera w r. 1761. W tem też wydaniu jest dziś dla nas dostępny.

W późniejszych czasach prace nad uszlawnieniem Niemna zostały zaniechane. Dopiero znacznie później prowadzili kolejno badania hydrograficzne Niemna N. Żelazowski, Falconi i inni. Dopiero ekspedycja naukowa inż. Lisowskiego przeprowadziła badania i opisała dokładnie Niemen na całej przestrzeni w granicach byłego państwa rosyjskiego od granicy pruskiej aż do źródeł rzeki. Inż. Lisowski opracował również projekt regulacji Niemna na całej przestrzeni. Projekt został zatwierdzony przez ministerstwo komunikacji <sup>1)</sup> w Petersburgu, jednakże do r. 1886 nie był wykonany.

<sup>1)</sup> Putiej soobszczenija.

Ostatnie badania Niemna, zakończone w roku 1900, były przeprowadzone przez inż. W. N. Chołszewnikowa, którego praca opisowa <sup>2)</sup> do dnia dzisiejszego stanowi najpoważniejsze źródło materiału naukowego.

Właściwie rosyjski zarząd Niemna prowadził badania Niemna na niemal do ostatnich chwil przed wybuchem wojny europejskiej. Prace te jednak i ich wyniki nie zostały opublikowane. Archiwa zarządu wodnego wywieziono do Rosji. Materiały te należałoby uważać za stracone, gdyby nie to, że w rękę obecnego naczelnika Zarządu Wodnego Niemna p. Bielickiego bliskiego współpracownika inż. Chołszewnikowa pozostała odbitka fotograficzna niezwykle szczegółowej mapy rosyjskiej Niemna.

W czasie po uzyskaniu niepodległości władze poważniejszych badań nie przeprowadzały, ograniczając się do robót regulacyjnych na niewielką stosunkowo skalę, będących dalszym ciągiem względnie uzupełnieniem robót, prowadzonych uprzednio przez rząd rosyjski.

*W. Pustowski*

## **Rolnictwo na Ziemiach Wschodnich**

Porównanie dat statystycznych z r. 1926 i 1927 w dziedzinie rolnictwa polskiego, pozwala stwierdzić niewątpliwy postęp, jaki się odbył od r. 1926 w omawianej gałęzi gospodarki narodowej.

Dane te wykazują, iż obszar ziemi zasianej żytem, wzrósł w porównaniu z rokiem 1926 o 82 tys. hektarów, obszar zasiany pszenicą wzrósł o 36 tys. 300 hektarów. Ogólny zaś obszar gruntów uprawnych zwiększył się w przeciągu jednego 1927 roku o 248 tys. hektarów.

Analogiczne objawy rozwoju w większym lub mniejszym stopniu da się odnotować i w innych dziedzinach życia gospodarczego, bezpośrednio związanych z rozwojem rolnictwa i kwestią dobrobytu rolników. Dostatecznie będzie przytoczyć tu dwukrotne zwiększenie się ilości zakupionych maszyn rolniczych w r. 1927, w porównaniu z r. 1926 oraz prawie półtorakrotny wzrost ilości skonsumowanych przez rolnictwo nawozów sztucznych.

W związku z pomyślnym rozwojem rolnictwa polskiego w r. 1927 oraz niezakwestjonowaną niczem możliwością jeszcze

<sup>2)</sup> Nieman. Opisanije gidrograficzeskogo i nawigacjonno-statisticzeskoje, sostawlennoje po isledowaniju opisnoj partiji 1893—1897 g. g. i swiedienijam uprawlenij wodianych putiej soobszczenia inżynierom W. N. Chołszewnikowym. Kostroma 1902.

pomyślniejszego rozwoju w przyszłości, wysuwa się obecnie na plan pierwszy sprawa odpowiednich meljoracji rolnych.

W r. 1927 w kwestji tej dzięki udzielanym przez rząd pożyczkom meljoracyjnym osiągnięto również wyniki znacznie wydatniejsze, niż w r. 1926. Obszar bowiem robót meljoracyjnych objął w roku 1927 przestrzeń do 30 tys. hektarów, wobec tylko 14 tys. hektarów r. 1926.

Największej uwagi, pracy i kapitałów w sprawie meljoracji rolnych wymagają nasze Ziemie Litewsko-Białoruskie. Teren błot na samem tylko Polesiu stanowi przeszło 1 milj. 800 tys. hektarów. Jeśli zaś do tego dodać rozległe błota woj. białostockiego i nowogródzkiego, to ogólny obszar tych nieużytków dzisiejszych sięga 4 milj. hektarów, czyli przestrzeni większej niż niektóre państwa europejskie.

Od dłuższego już czasu rząd Marszałka Piłsudskiego zajął się sprawą osuszenia Polesia. W Sarnach na Polesiu została założona t. zw. „Torfowa stacja doświadczalna“.

Stację tą utrzymuje Ministerstwo Rolnictwa, a zadaniem jej jest przeprowadzanie na małym obszarze błot doświadczeń nad ich osuszaniem, które w przyszłości mają pomóc do osuszania obszarów wielkich. Doświadczalny obszar stacji wynosi 250 hektarów, które wydzielono z olbrzymiego błotnistego terenu sześciu tysięcy hektarów trzęsawisk, ciągnących się pasem między lasami i mających spadek do Słuczy. Jak się obecnie dowiadujemy, część tego próbnego obszaru ususzono i zmeljorowano, teraz zaś stacja prowadzi na nim cały szereg doświadczeń z uprawą ziemiopłodów.

W wyniku tych doświadczeń stwierdzono, że rośliny okopowe dają wprost olbrzymie plony. Na osuszonych i nawożonych torfowiskach rosną doskonale marchew i buraki, brukiew rzena, bulwa i ziemniaki. Korzenie ich dosięgają niebywałych wprost rozmiarów. Z roślin oleistych doskonale udaje się na tych torfowiskach słonecznik. Bardzo dobrze rosną na nich także wszelkie krzewy i drzewa owocowe.

Uprawiano też na tych zmeljorowanych torfowiskach również rośliny kłosowe. Ale próby te dały bardzo dodatni wynik tylko na słomę, mniej udatny zaś na ziarno.

Pozatem doświadczenia z zakładaniem na torfowiskach sztucznych łąk wykazały wprost olbrzymią ich dochodowość.

Poza sprawą badań w kwestji osuszenia Polesia, jako dalsze doniosłe przedsięwzięcia rządowe na terenie ziem Litewsko-Białoruskich należy podnieść przystąpienie Ministerstwa Rolnictwa do uruchomienia trzech nowych zakładów doświadczalnych w pow. nieświeskim, w Wileńszczyźnie i w okolicach Tarnopola.

Zakłady te będą miały na celu przeprowadzanie doświad-



czeń nad racjonalną uprawą pszenicy, koniczyny, lnu i kukurudzy na gruntach Ziemi Litewsko-Białoruskich.

W ten sposób rząd obok prac w kierunku zwiększenia terenów uprawy rolnej na Ziemiach Litewsko-Białoruskich dąży jednocześnie do jakościowego podniesienia produkcji rolnej na naszych ziemiach.

(„Kurjer Wileński“)

## Szanowni Czytelnicy!

Numer niniejszy „Kresów Wschodnich” rozsyłamy, jako okazowy. Sądzymy, że większość naszych Szanownych Odbiorców zaprenumeruje to jedyne piśmo poświęcone sprawom kresowym. Gdyby jednak, ktoś z pośród Szanownych Odbiorców nie zamierzał zaabonować „Kresów Wschodnich”, prosimy o łaskawy zwrot niniejszego zeszytu do Administracji w Grodnie, ul. Orzeszkowej 5 w przeciągu pięciu dni.

Kto w tym terminie nie zwróci zeszytu okazowego, będzie uważany przez nas za prenumeratorem stałego i proszony jest o uregulowanie należności.

Administracja.

## My i Litwa.

W Wilnie bawił przedstawiciel Związku Dziennikarzy Litewskich profesor Uniwersytetu Kowieńskiego M. Birżyszka, który na skutek wizyty dziennikarzy polskich w Kownie, postano-

wił odwiedzić Polskę i w przyjeździe z Rygi do Warszawy zatrzymał się w Wilnie.

25 stycznia prof. Birzyszka odwiedził redakcję czasopisma litewskiego „Vilniaus Aidas“, gdzie odbył dłuższą rozmowę z przedstawicielami społeczeństwa litewskiego.

Zapytany o cel swej podróży prof. Birzyszka sprostował wiadomość podaną przez niektóre pisma polskie, tłumacząc iż nie jest pełnomocnikiem rządu litewskiego i wogóle nie ma żadnej specjalnej misji. Prof. Birzyszka jedzie do Warszawy jako działacz społeczny Litwy i dziennikarz. Prof. Birzyszka pragnie bezpośrednio poinformować się u opinii polskiego społeczeństwa o nastrojach i poglądach na stosunki polsko-litewskie.

Zapytany jak długo pozostanie w Polsce—prof. Birzyszka odpowiedział, iż zależne to jest od okoliczności, lecz na początku swej podróży przewidywał możliwość kilkunastodniowego pobytu w Polsce.

\* \* \*

W sali Towarzystwa Geograficznego w Paryżu odbył się niedawno zorganizowany staraniem Towarzystwa Geografji Handlowej odczyt p. Piotra Deffontaines p. t. „Polska i Litwa i możliwości porozumienia“. Przewodniczył zebraniu ambasador Noulens, prezes Stowarzyszenia France-Pologne. Zebrała się bardzo liczna i doborowa publiczność, złożona w znacznej części z przedstawicieli francuskiego świata naukowego i politycznego.

W odczycie swoim prof. Deffontaines, opierając się na danych, zebranych w czasie wycieczki na Wileńszczyznę, przedstawił w sposób barwny zagadnienie polsko-litewskie na tle stosunków geograficznych, entograficznych i historycznych. Mało jest, według prelegenta, w historii wypadków równie bliskich i serdecznych stosunków między narodami, jak te, na które wskazują dzieje współzycia kilkuwiekowego Polski z Litwą. Oba te narody spełniały tą samą funkcję w dziejach Europy, polegającą na obronie cywilizacji zachodniej przed barbarzyństwem wschodniem. Zdaniem prelegenta, przyszłość Litwy polegać będzie na wznowieniu i podtrzymaniu tradycji współpracy z Polską. Wspólność wiary powinna być jednym z węzłów między dwoma narodami.

Na zakończenie prof. Deffontaines wyraził nadzieję, że r. 1928 będzie rokiem pojednania polsko-litewskiego. Osobiście pragnąłby prelegent, aby odsłonięcie pomnika Mickiewa w Paryżu stało się świętem pojednania polsko-litewskiego i nowej ery przyjaźni między obu narodami.

Odczyt prof. Deffontaines, urozmaicony licznymi przezroczkami został powitany gorącymi oklaskami licznie zgromadzonej publiczności.

## W Litwie.

### Rozbudowa kolejnictwa.

Tor kolejowy przeprowadzany ze stacji Omole do Telsz będzie w r. b. przedłużony w kierunku Kłajpedy. Prace rozpoczną się na wiosnę. Tor będzie ogółem przedłużony do Kretynki na przestrzeni 70 kilometrów. W ten sposób odcinek kolejowy Osmole—Telsze—Kretynka będzie miał 125 klm. długości.

### Grodzieńska Kasa Chorych.

Grodzieńska Kasa Chorych zaczęła funkcjonować w sierpniu r. 1924 początkowo w wynajętym lokalu, nie przystosowanym do potrzeb tego rodzaju instytucji. W rok później t. j. w sierpniu r. 1925 Kasa nabyła na własność dom przy ul. Mostowej, który po odpowiednich przeróbkach i remoncie jest i obecnie siedzibą tej pożytecznej instytucji.

Kasą Chorych kieruje komisarz rządowy p. Pawłowski. W r. 1926 zostały rozpisane i przeprowadzone wybory do władz Kasy. Władze nadzorcze jednak wybory anulowały. Kiedy nastąpią ponowne wybory, nie wiadomo.

Kasa Chorych prowadzi przez lekarzy specjalistów 9 ambulatorjów: chirurgiczne, ginekologiczno-akuszeryjne, chorób wewnętrznych, wenerycznych i t. p.

Ogółem Kasa Chorych posiada 17 lekarzy. Poszczególne działy prowadzą specjaliści lekarze, jak następuje:

chirurgja—dr. major Śleszyński,  
ginekologja i akuszerja—dr. Sarosiek,  
choroby nerwowe—dr. Lichtensztein,  
choroby dziecięce—dr. Lenartowicz,  
skórne i weneryczne—dr. Higier i dr. major Werakso.  
choroby oczne—dr. Rupp,  
choroby ucha, gardła i nosa—dr. Szumkowski,  
choroby wewnętrzne—dr. Krzeczkowski, dr. Łobszyc, dr. Wolański (płuca) i dr. Altfeld (żołądek i przewód pokarmowy).

Obłożnie chorych obsługują lekarze dzielnicowi dr. Sajet, dr. Buteński, dr. Epsztejn, dr. Hartglas i dr. Sobol, którzy na każde wezwanie odwiedzają chorych w mieszkaniu, a w razie potrzeby wzywają pomocy specjalistów.

Naczelnym lekarzem Kasy jest dr. Lenartowicz.

Ambulatorjum dentystryczne pozostaje po kierownictwem dr. Gitisa. Chorych obsługuje 7 dentyстів.

Gabinet fizyko-terapii prowadzi dr. Lichtensztein.

Personel pomocniczy składa się z 3 sił pielęgniarskich i 18 akuserek.

Prócz ambulatorjum w Grodnie Kasa prowadzi ambulatorja w powiecie grodzieńskim, a mianowicie:

w Krynkach—dr. Miłaszewicz,

w Skidlu—dr. Ejsmont,

w Jeziorach—dr. Łowkiewicz.

Grodzieńska Kasa Chorych liczy około 9 tysięcy ubezpieczonych, a rodziny członków ubezpieczonych wynoszą około 20 tysięcy osób.

Prócz lecznictwa jest prowadzona akcja zapobiegawcza w zakresie chorób płucnych (gruźlica), wspólnie z Towarzystwem Przeciwgruźliczem, które prowadzi przychodnię przeciwgruźliczą. Pomoc Kasy Chorych wyraża się w wydajnym subsydjowaniu Towarzystwa. Wspólnie z Oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża prowadzona jest stacja opieki nad matką i dzieckiem.

W razie potrzeby Kasa Chorych korzysta ze szpitali miejskich: miejskiego, żydowskiego i prywatnej lecznicy dr. Blumszejna.

## Okruchy.

We Francji na 1 klm. kwadratowy przypada 1 klm. drogi bitej, w Polsce przeciętnie — 200 metrów drogi bitej na 1 klm. kwadratowy, na Polesiu zachodnim — 17 metrów, na Polesiu wschodnim — 0 metrów.

Ani słowa więcej.

\* \* \*

Rada nadzorcza Państwowego Banku Rolnego powzięła szereg uchwał o doniosłym znaczeniu. Na uwagę zasługuje uchwała, polecająca dyrekcji poczynienia przygotowań do otwarcia Oddziału Banku w Pińsku, co nada działalności kredytowej i parcelacyjnej na kresach wschodnich większą aktywność, wskazaną ze względów gospodarczych i ogólnopaństwowych.

\* \* \*

W Wilnie zaczęło wychodzić pismo białoruskie poświęcone samorządowi p.t. „Bielaruski Radny“. Pismo stawia sobie za zadanie podniesienia stanu gospodarczego ludności białoruskiej, oraz akcję kulturalno-oświatową białoruską, za pośrednictwem organów samorządowych. Pierwsze zeszyty przedstawiają się poważnie. Pismo redaguje J. Jarosz.

\* \* \*

W Baranowiczach ukazał się inny organ samorządowy białoruski — „Samourad“, o dość ubogiej treści. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje Kadyk.

\* \* \*

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie zwrócił się do magistratu wileńskiego, z prośbą o ustanowienie, wzorem innych wielkich miast dorocznej nagrody literackiej.

Cóż na to magistrat i rada miejska?

Zobaczymy.

\* \* \*

Prowincja tem się odznacza, że pisujący zgrabne wierszyki lub nowelki do dziennika nekrologów, zyskuje miano wieszca.

\* \* \*

Ile pan panie Rubinstejn, ma zapłacić podatków w tym roku?

— Co to za pytanie? Tego nie tylko ja, ani mój buchalter nie wie. Tego nawet dobrze nie wie ten urzędnik, co podatki wylicza.

\* \* \*

Podczas obławy na wilków w lasach w pobliżu Parafjanowa znaleziono legowisko zimowe niedźwiedzia, którego z wielkim trudem udało się wydobyć. Jak się dowiadujemy, niedźwiedź ten przeznaczony został do jednego z pobliskich ogrodów zoologicznych.

\* \* \*

Potajemne gorzelnictwo w Rosji sow. ze względu na stosunkowo łagodne kary, przewidziane sow. kodeksem karnym za ten rodzaj przestępstwa, jak również dzięki rozmaitym sprzyjającym warunkom, w roku bieżącym osiągnęło niebawem nawet w dziejach dorewolucyjnej Rosji rozkwit.

Ze względu na olbrzymie szkody, jakie uprawiane w sposób domowy gorzelnictwo przynosi państwu, poważnie zmniejszając zapasy zbóż, władze sow. rozpoczęły ostatnio intensywną walkę z tą nową gałęzią „przemysłu ludowego“.

Sprawa potajemnego gorzelnictwa na Białejrusi sow., która nie daje się wyprzedzić w tym kierunku pozostałym republikom sow., w świetle liczb zaczerpniętych z urzędowych sprawozdań milicji ZSRR, przedstawia się następująco:

W roku 1925 wyktyto 2232 kompletne gorzelnie, w roku 1926 — 5.880, a już tylko w pierwszej połowie 1927 r. 3.788. Odebrano przytem około 12 tys. litrów spirytusu. Za 2½ letni okres czasu wytoczono spraw i aresztowano 27.130 ludzi przylapanych na uczynku pędzenia spirytusu.



Celem skuteczniejszej walki z potajemnym gorzelnictwem wprowadzono ostatnio do sow. kodeksu karn. szereg dodatkowych kar przewidujących m. in. wysiedlenie opornych „fabrykantów“ w głąb kraju na różne czasokresy, przymusowe prace do 3 mies. i t.d.

## Notatki krajoznawcze.

Notatki poniższe nie mają pretensji do tytułu poważniejszej pracy naukowej. Zadaniem ich jest zarejestrować wiadomości dotyczące poszczególnych miejscowości Ziemi Kresowych. Wiadomości te, niewątpliwie, ułatwią przyszłym badaczom studia regionalne. Naszych Szanownych Czytelników serdecznie prosimy o nadsyłanie nawet krótkich informacji dotyczących miejscowości kresowych, rzek, osad, zwyczajów lokalnych, podań ludowych, sztuki ludowej i t.d. Jeżeli informacje te będą czerpane z książek lub pism, należy podawać źródło.

**Baranowicze** miasto powiatowe na pograniczu Rosji. W roku 1925 w Baranowiczach przystąpiono do budowy domów urzędniczych.

**Białowieża** to najpoważniejsza nasza puszcza, obejmująca przestrzeń około 1200 klm. kwadratowych, w tem lasu blisko 900 klm. kwadratowych.

Lasy, polanki, błota nieprzebyte, dziesiątki strumieni i rzeczek zasilają Bug, Narew, Prypeć i Niemen. Wschodnia część puszczy niższa i błotnista daje wielu wodom początek. Lasy dziś jeszcze miejscami niedostępne.

Kiedyś tak, jak Puszcza Białowieska, wyglądało całe Polesie. Znikł w puszczy soból i gronostaj. Bobra już śladu niema. Znikł niedźwiedź brunatny. Poza tem jednak zwierza moc: sarny, kozły, łosie, dziki, wilki, lisy, zające. Zrzadka trafiają się: żbiki, rósomaki, borsuki.

W swoim czasie puszcza Białowieska była ulubionem miejscem polowań książęcych litewskich, potem królewskich, a wreszcie carskich.

W r. 1831 korpus generała Różyckiego w sile zaledwie 800 ludzi walczył w lasach białowieskich przeciw 10.000 rosjan z artylerją. Poczem nad Narewką połączył się z korpusem generała Dembińskiego.

Obecnie w Białowieży znajduje się Dyrekcja Lasów Państwowych, pałac myśliwski dawniej cesarski, muzeum przyrodnicze warte zwiedzenia, przepiękny park, kilka tartaków, poczta, telegraf.

O kikanasie kilometrów od Białowieży — Stara Białowieża w ruinach.

### *Bibliografja.*

*W. Mondalski.* Jeden dzień w Białowieży. („Kresy Ilustrowane“ Rok II. Nr. 12 z dnia 15 września r. 1925).

*J. N. Niemojowski.* Z wojny w roku 1831. Wyprawa Różyckiego na Litwę. („Kresy“ Rok. I Nr. 2 z dnia 1-go grudnia r. 1924).

*Wacław Szymański.* Przewodnik po puszczy Białowieskiej. Wilno. Rok ?

## **Szachy.**

W pomroce dziejów toną czasy, kiedy genialny Pers czy Hindus wynalazł królowę gier kombinacyjnych, szachy.

Szachy, oparte na ogólnych zasadach nauk konstrukcyjnych, nęcić będą niewyczerpanem bogactwem swych kombinacji (około dwóch miliardów); będą one zawsze stanowiły o jakości uwagi i spokoju grających i będą przez to niejako probierzem mózgowej pracy czy uzdolnień partnerów.

Szachy w Polsce budzą coraz żywsze zainteresowanie. Sądzymy zatem, że otwierając na łamach pisma stałą rubrykę szachową, czynimy zadość odczuwanej potrzebie.

Poczynając od numeru następnego, podawać będziemy wiadomości z życia szachowego Grodna, informując o najważniejszych zdarzeniach w świecie szachowym. Pozatem podawać będziemy partje szachowe z komentarzami.

*Adostenes.*

**Znana i Szanownej  
Publiczności  
BIBLIOTEKA**

— **Iberskiego** —

posiada stale na składzie napływające nowości z zakresu literatury, beletrystyki i t. p.

Dla młodzieży szkolnej wielki wybór lektury naukowej.

Biblioteka czynna stale od 9 rano do 7 wieczór.

1-1-1

### **SETKI TYSIĘCY WŁOŚCIAN**

przekonało się iż **len, konopie, pakuły i wełnę** zamienić można na płótna, zefiry, barchany, obrusy, ręczniki, sukna i t. p. w najlepszych gatunkach we firmie:

**Włociańska Tkalnia**

**„WŁÓKNO”**

**Lwów, Zamarstynowska 36.**

Agentów przyjmuje się na dogodnych warunkach.

2-1-1

Kino „POLONJA“ **D z i ś!**

Pocztowa 4.

Początek seansów:

6, 8.15, 10.15

Motto: Nie płacz, nie, ko-  
chanie, nie płacz, nie,  
możesz wszystko mieć  
odemnie, lecz...jednego  
nie!

## CHŁOPCZYCA

Współczesny dramat salonowo-erotyczny w 10 wielkich  
aktach. — W rolach głównych:

**KSENIA DESNI I HARRY LIEDTKE**

**KSIĘGARN. POCZTOWA**

**„LOT“**

po gruntownym odnowieniu  
lokalu

**została uruchomiona**

i przeprowadza sprzedaż  
materiałów piśmiennych,  
wyrobów tytoniowych, wek-  
sli, znaczków pocztowych  
i stemplowych.

Księgarnia otwarta od 8 rano  
do 10 wiecz.

**Sypialnia  
luksusowa**

(komplet mebli jesionowych,  
polerowanych)

**N O W A**

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

**Cena 1.300 złotych.**

Informacje w Redakcji „Kresów  
Wschodnich“

Grodno, ul. Orzeszkowej 5.

5-3-1

**Warunki prenumeraty:** miesięcznie z przesyłką pocztową —  
1 zł. 20 gr., kwartalnie — 3 zł. 50 gr., za granicą kwartalnie — 1 dolar.

**OGŁOSZENIA:**

Przed tekstem — 80 zł. za stronę, w tekście — 100 zł.  
za tekstem — 50 zł. Części strony w odpowiednim stosunku.

Wiersz milimetryowy za tekstem — 7 gr., drobne — 10 gr.  
za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie — 1 zł.

Układ ogłoszeń trzylitrowy.

**Adres Redakcji i Administracji Tygodnika „Kresy Wschodnie“:**  
**Grodno, ul. Orzeszkowej 5.**

Redaktor i Wydawca Witold Pusłowski.

Druk. „Polska Drukarnia Kresowa“ Grodno, Dominikańska 23.